



**Dnia 27 września pierwszy punkt na trasie wycieczki to Ojcowski Park Narodowy.** To na jego obrzeżach, a dokładnie na parkingu w Czajowicach, nastąpiło spotkanie grupy z panią przewodnik- Agnieszką Lis. To w jej towarzystwie młodzież zwiedziła Jaskinię Łokietka, największą spośród wszystkich znanych na terenie Parku jaskiń, a następnie kaplicę „Na Wodzie” w Ojcowie, dalej Zamek w Pieskowej Skale, jedną z ciekawszych atrakcji turystycznych na Szlaku Orlich Gniazd i stojącą nieopodal zamku maczugę Herkulesa, wysoką skałę właśnie w kształcie maczugi. To tutaj przyszedł czas na wykonanie pierwszych ciekawych zdjęć. **Kolejne interesujące miejsca, które odwiedziła młodzież tego dnia to Kalwaria Zebrzydowska i Wadowice.** O historii tych miast, o ludziach, którzy tam żyli i żyją , o atrakcjach opowiadał uczestnikom wyjazdu przewodnik, mieszkaniec Lanckorony, pan Zbigniew Lenik. W Kalwarii uczniowie zwiedzili Bazylikę MB Anielskiej i klasztor Bernardynów, a w Wadowicach, rodzinnym mieście św. Jana Pawła II rynek, Bazylikę NMP z XV, w której Papież Polak został ochrzczony i kamienicę, w której mieszkali Wojtyłowie. Około godziny 18 00 wszyscy szczęśliwie dotarli do Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Żywcu, gdzie przyszedł czas na obiadokolację i zasłużony odpoczynek.

**Drugi dzień wycieczki to** przejazd w towarzystwie przesympatycznego przewodnika górskiego pana Roberta Słonki autokarem z Żywca do Szczyrku i

**następnie wjazd wyciągiem krzesełkowym na Jaworzynę, a dalej piesza wędrówka na Skrzyczne (1252m n.p.m.), najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego, Malinowską Skałę(1152 m n.p.m.), Malinów (1117 m n.p.m.), aż do Przełęczy Salmopolskiej (934 m n.p.m), gdzie czekał na nieznacznie zmęczonych, ale wytrwałych turystów z Ryk pan Tomek, kierowca autokaru.** Piękna, słoneczna pogoda sprawiła, iż kilkogodzinna wędrówka była czystą przyjemnością dla wszystkich. Po południu natomiast przyszedł czas na zwiedzanie **Wisły i Szczyrku**. To w Wiśle można było zobaczyć skocznię Adama Małysza, odetchnąć na ławce na deptaku, wypić kawę i zjeść ciasto słynnego polskiego skoczka narciarskiego. W Szczyrku furorę wśród uczniów „Mechanika” zrobiły gokarty. Niektórzy choć przez chwilę mogli poczuć się jak dzieci ☺. Potem przyszedł czas na smaczną kolację.

**29 września, ostatni dzień wycieczki, to poranne zwiedzanie Żywca,** także w towarzystwie pana Roberta, **a następnie przejazd** urokliwą trasą widokową wzdłuż Jeziora Żywieckiego do Oświęcimia, **do Auschwitz - Birkenau, największego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w czasie II wojny światowej.** W Żywcu uczniowie mogli zobaczyć rynek, zamek z XV w. z pięknym dziedzińcem, kościół katedralny także z XV w. i przepiękny park w stylu angielskim, z romantycznymi mostkami i ze słynnym Domkiem Chińskim.

**Pobyt w Auschwitz** to już czas wyciszenia, zadumy, refleksji w związku z trudną, bolesną historią. Utworzony przez hitlerowców w 1940 roku w Oświęcimiu KL Auschwitz- Birkenau stał się symbolem terroru, ludobójstwa i Holokaustu. Obóz ten to miejsce zagłady 1,5 miliona osób z 28 krajów . W czasie II wojny światowej hitlerowcy mordowali w obozie Żydów, Polaków, Romów, Rosjan i przedstawiciele innych narodowości. 90% z tej liczby stanowili Żydzi deportowani z wszystkich krajów okupowanej Europy. Po wojnie na terenie byłego obozu powstało Państwowe Muzeum , Pomnik Męczeństwa Narodu Polskiego i Innych Narodów. Odwiedza je co roku kilkaset tysięcy osób. Do muzeum ludobójstwa w Auschwitz uczniowie weszli przez uwiecznioną na wielu filmach i fotografiach bramę z napisem *Arbeit macht frei*. Przewodnik przedstawił historię obozu, a także pokazał kilkanaście ceglanych budynków, w których mieszkali więźniowie, strażnicy,. Dla wszystkich wstrząsającym widokiem były szubienice, druty kolczaste, komory gazowe, krematoria, tzw. Ściana Śmierci, urządzone w więziennych blokach ekspozycje przedmiotów zagrabionych więzionym i zamordowanym. Uczniowie z wielką ciekawością słuchali przewodnika gdy ten

podkreślał często, że obóz to miejsce, które nigdy nie powinno zaistnieć. To miejsce jest tak potworne i przerażające, że trzeba wiele odwagi, aby z pełną świadomością przejść przez bramę, którą dawniej przekraczali więźniowie. To, czego doświadczymy, odwiedzając obóz, może, a nawet powinno zapaść nam na zawsze w pamięć i głęboko wpłynąć na dalsze życie, bo choć ta niewyobrażalna zbrodnia oddala się w czasie, następne pokolenia nie mogą o niej zapomnieć. I taka jest właśnie najważniejsza rola tego miejsca: przypominać i przestrzegać, aby już nigdy nie powstało podobne „jądro ciemności”. Uczniowie przekonali się, wstrząsające materialne dowody ludobójstwa-holokaustu (druty kolczaste, baraki, komory gazowe, krematoria) to nie wszystko, co zachowało się z czasów wojny. Ważniejsza jest niezwykła aura śmierci wyczuwalna w tym miejscu. Święta ziemia, która wchłonęła łzy, krew i popioły zgładzonych istnień ludzkich: dzieci, kobiet i mężczyzn, niewinnych ludzi pomordowanych w imię nienawiści i obłądnych idei hitlerowskiego państwa. Tu wszystko jest przepełnione bólem i cierpieniem. Obecnie ludzie przyjeżdżają tu, by uczyć się tej trudnej historii, ale też modlić się i często po prostu płakać.

Ostatni punkt programu w drodze powrotnej to oczywiście wizyta w McDonald's, tym razem w Kielcach.

Wycieczkę z pewnością można zaliczyć do udanych. Cieszy niezmiernie fakt, iż już od czterech lat wyjazdy w góry są nieodzownie wpisane w kalendarz życia społeczności szkolnej „Mechanika”. Wszyscy, dla których pasją są góry, doskonale wiedzą, że to „właśnie one podczas niezliczonych wędrówek uczą człowieka kierunków świata, posługiwania się mapą piękna, szacunku dla natury i innych ludzi oraz pokazują hierarchię tego co naprawdę w życiu ważne: pokory wobec zmienności i przemijania” (Robert Słonka). To naprawdę miłe, że teraz trudno wyobrazić sobie rok szkolny bez spotkania z nimi.